

Do liczby miejsc niewątpliwie zasługujących na uwagę, należy starożytny Szarogród, w gubernii podolskiej, powiecie mohylewskim położony.

Pierwszą wzmiankę o tej miejscowości znajdujemy w przywileju, jaki Witold w. ks. litewski nadał roku 1383 w Połocku słudze swemu Wasylowi Karaczewskiemu, na mocy którego gruntu gdzie wpada Moraszka Senkowska w Morachwę Wielką, stały się jego własnością, pod warunkiem aby wykarczowawszy lasy, które musi być cała ta okolica pokryta, założył wieś *Kniazia Żukę*.

Autorowie „Starożytniej Polski“, którzy z dzieła hr. Aleksandra Przezdzieckiego „*Podole, Wołyn i Ukraina*“ a także ze „*Statystyki Podola*“ księdza Marczyńskiego czerpali wiadomości o Podolu, nie wiedzieli czy istniała kiedy jaka wieś pod tym nazwiskiem i wzmiankują tylko o niegdys pustym miejscu, zwanem *Karaczów*, które przemieniło swą nazwę na *Karczmarzów*. Karczmarzów ongi należał do biskupów kamienieckich, z których jeden, Marcin Białobrzski, zamienił go na inne dobra, a następnie prawem dożywocia nadany został przez króla Stefana Batorego Janowi Zamojskiemu.

Temu to znakomitemu mężowi zawdzięcza Sza-

rogród swój początek i wzrost i cała jego dawniejsza historia koło jego imienia obraca się. Otrzymałszy albowiem Karczmarzów z przyległymi włościami, przezorny ten mąż szukał miejsca dogodnego, aby je należycie obwarować i założyć miasto, w którymby okoliczni mieszkańcy mogli znaleźć schronienie od napadów Tatarów, w cza-

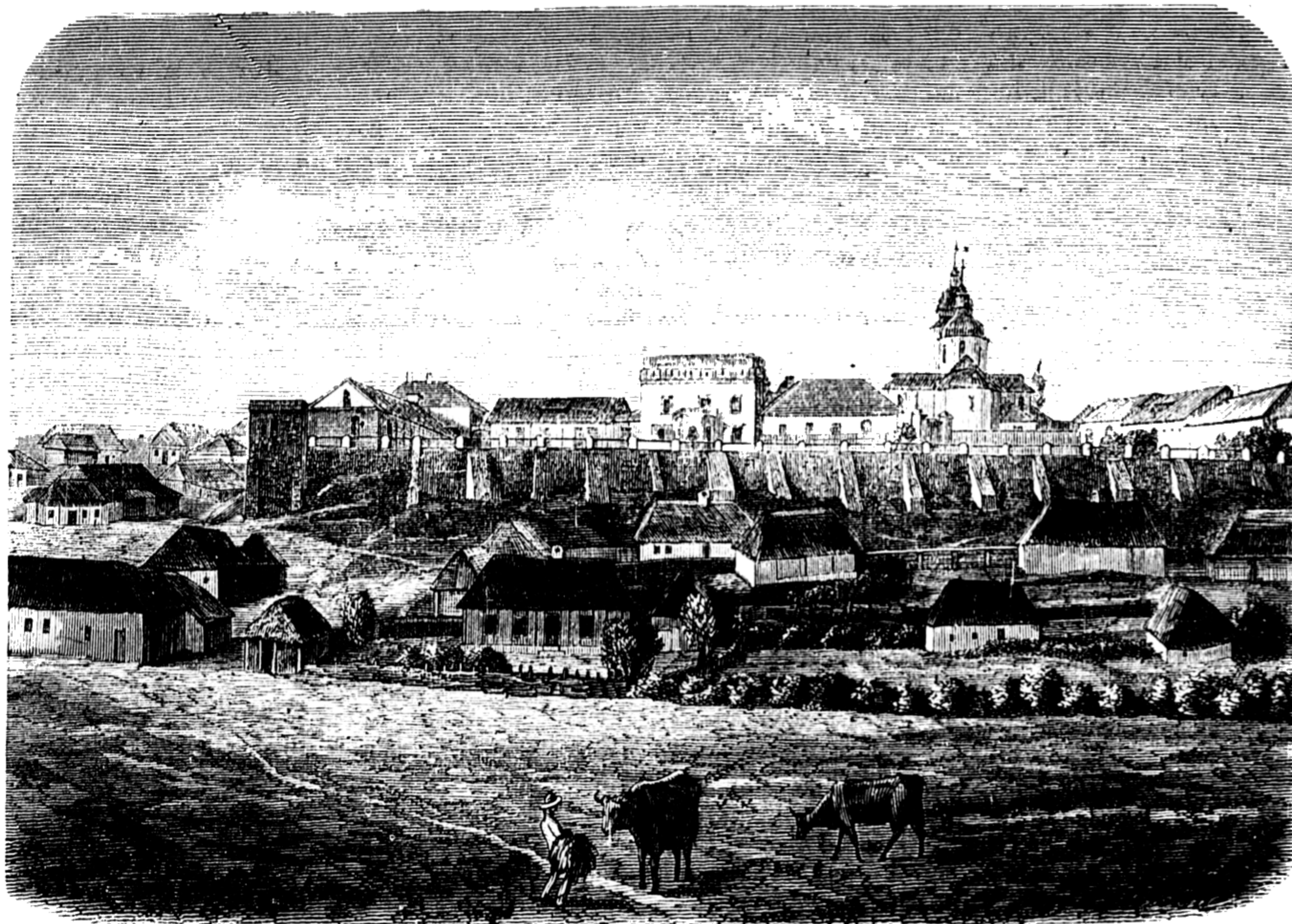
położyć podwaliny zamku obronnego, którego szczątki po dziś dzień przechowały się i wystawił obszerny, piękny kościół, pod wezwaniem św. Floryana, któremu za patronkę dano świętą Annę i uposażono go wsią Plebanówką.

Smutną i krwawą była dalsza historia Szarogrodu, albowiem Kozacy w 1595 r. wpadli doń i

ze szczerem go złupili; następnie za-władnął nim Chmielnicki w 1650 r., póki go ztąd Marcin Kalinowski h. p. k. nie wyparował. Wszelako wkrótce potem Kozacy pod dowództwem Neczaja znowu Szarogród opanowali. W r. 1654 stali tu obozem hetmani Stanisław Potocki i Stanisław Lanckoroński, ze znaczną ilością wojska, a następnie król Jan Kazimierz w r. 1663 przez dni kilka z wojskiem w Szarogrodzie przebywał.

Na mocy traktatu buczackiego Podole przeszło pod władzę Turków, którzy tak sobie upodobałi w Szarogrodzie i tak go przyozdobili, że go *Kuczuk-Stambul*, t. j. małym Stambulem przewalili. Kiedy Podole wróciło

pod panowanie polskie, Szarogród wrócił także do rodziny Zamojskich, następnie zaś przeszedł do Konięcpolskich, Lubomirskich, Sosnowskich, znowu do Lubomirskich, a obecnie jest własnością księcia Romana Sanguszki, którego jedyna córka hrabiemu Alfredowi Potockiemu, b. ministrowi prezydentemu w gabinecie wiedeńskim, jest poślubiona. Pod tymi dziedzicami Szarogród tak wzrósł, że stał się drugim miastem po Kamieńcu w byłym województwie podolskim.



Widok ogólny Szarogrodu (gub. podolska).

sach kiedy Polska tak wiele od nich cierpiała, a zwłaszcza Podole, które jakby przeznaczonem było na to, aby znosić pierwsze i najsilniejsze ich uderzenia. To też ucierpiał ono bodaj nie najwięcej ze wszystkich części rzpltej od tych i innych napadów, a okolica i samo miejsce gdzie się Szarogród znajduje przekonywają nas, jak musiały być straszne te napady i jak częste, skoro był to jakby wybrany przez Tatarów trakt, po którym plądrowali kraj, obracając go w perzynę i rozsiławając wszędzie pożogi, łupy i morderstwa. Za najdogodniejsze dla warowni uznano miejsce, opodal od którego rzeczka *Kielbaśna* wpada do *Moraszki* i tam założono miasto *Szary-gród*, na pamiątkę protoplasty rodziny Zamojskich *Floryana Szarego*, od którego poszli *Saryusze*.

Wkrótce po założeniu Zygmunt III nadał miastu prawo magdeburskie, ustanowił targi i jarmarki, polecił kupcom wołoskim i tureckim, aby się tu przez dwa dni dla sprzedaży swych towarów zatrzymywali, uwolnił osiadających tu na lat 20 od wszelkich podatków i ciężarów i pozwolił mieszczanom prowadzić handel z Wołochami, Turkami i Tatarami, uwalniając ich od opłaty cła i nadając inne przywileje, a także ustanawiając składy rozmaitych towarów. Tenże Zygmunt III nadał miastu herb, św. Floryana z tarczą w prawej ręce, a w lewej trzymającego naczynie z wodą, którą pożar zaléwa. Zamojski opasał miasto murami i fosami i opatrzył w potrzeby wojenne. On to musiał